

ks. Adam Dynak

<https://orcid.org/0009-0003-1617-2165>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<https://ror.org/05sdyjv16>

„Tworzący pokój” (Mt 5, 9). Jezusowy „makaryzm” na tle biblijnej teologii pokoju

11 listopada 1918 roku w wagonie kolejowym w Compiègne pod Paryżem podpisano dokument o zawieszeniu broni pomiędzy aliantami i Niemcami, oficjalnie kończący pierwszą wojnę światową. Wówczas wydawało się, że świat, wstrząśnięty wydarzeniami minionych czterech lat, uczyni dosłownie wszystko, aby już nigdy nie dopuścić do zbrojnego konfliktu. Wojna globalna, pierwsza w historii ludzkości, przyniosła horrendalnie wielkie straty, przede wszystkim w ilości zabitych. Liczba ofiar śmiertelnych, które wojna pochłonęła, w taki czy inny sposób, szacuje się na piętnaście milionów. Do tego należy dodać około pięćdziesiąt milionów ofiar epidemii, zwanej hiszpanką, która pojawiła się w 1918 roku, jako rezultat śmiertelnych działań wojennych. Nie wolno przy tym zapomnieć o stratach materialnych, społecznych, moralnych, jakie pozostawiła po sobie wojna. Niestety, mimo ogromu cierpienia i zniszczeń, pożądana refleksja nie nastąpiła. Zaledwie dwadzieścia lat później ludzie doprowadzili do jeszcze większej hekatombi wojennej. Druga wojna światowa (1939–1945) pochłonęła ponad pięćdziesiąt milionów ofiar ludzkiego życia, choć prawdopodobnie liczba ta jest znacznie większa, nie zapominając o innego rodzaju stratach. Od tamtego czasu nie było więcej konfliktu zbrojnego na światową skalę, jednak w różnych zakątkach świata nieustannie toczą się działania wojenne i ciągle giną ludzie. W dobie obecnej, charakteryzującej się wielkim dobrobytem materialnym i komfortem życia, pokój wydaje się

wartością wyjątkowo niestabilną i stale zagrożoną. Wśród różnorodnych działań zmierzających do jego zachowania istotną rolę może odegrać refleksja teologiczna, która może być dodatkowym stymulatorem w podejmowaniu inicjatyw na rzecz pokoju na świecie.

Bez wątplenia, *pokój* należy do grupy najbardziej nośnych teologicznie pojęć biblijnych. Świadczy o tym między innymi statystyka jego występowania w Piśmie Świętym. Łącznie w Starym i Nowym Testamencie termin *pokój* występuje blisko trzysta pięćdziesiąt razy. W poszczególnych częściach Biblii spotykamy różne konotacje tego pojęcia. W naszym studium chcemy skoncentrować uwagę na błogosławieństwie Jezusa, tak zwanym *makaryźmie*, w którym jest mowa o *pokoju* i tych, którzy go wprowadzają: „Błogosławienie, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9). Werset ten zasługuje na uwagę, gdyż stanowi jedną z najważniejszych wypowiedzi Zbawiciela w interesującym nas temacie. Ewangelie podają również inne znaczące słowa Jezusa dotyczące pokoju, które postaramy się uwzględnić w naszych rozważaniach.

Kontekst biblijno-historyczny

Zanim przejdziemy do zasadniczej analizy wybranego tekstu, najpierw konieczne jest zarysowanie tła starotestamentalnego, które pozwoli lepiej dostrzec rozumienie wartości pokoju w czasach Starego Przymierza. Następnie postaramy się krótko ukazać hellenistyczne podejście w aspekcie rozumienia wartości pokoju, aby również na tym tle przedstawić oryginalność nauki Jezusa. Wreszcie odwołamy się do sytuacji społeczno-religijnej w Palestynie czasów Jezusa, co pomoże zobaczyć kondycję środowiska, w jakim padały Jezusowe słowa na temat pokoju.

Idea pokoju w Starym Testamencie

Biblia hebrajska dla wyrażenia szerokiego znaczenia pojęcia *pokoju* używa terminu שָׁלוֹם (*szalom*). Termin ten występuje w Starym Testamencie około dwieście pięćdziesiąt razy. Pojęcie to posiada niezwykle bogactwo znaczeniowe. W całej Biblii hebrajskiej mało jest pojęć, które jednocześnie niosłyby w sobie pospolite wykorzystanie i skondensowaną treść religijną. Dlatego, aby właściwie zrozumieć zastosowanie terminu שָׁלוֹם, należy odwoływać się do kontekstu jego występowania przy jednoczesnym uwzględnieniu kierunku

wiodącej myśli danego tekstu¹. Na ile pojemnym treściowo jest interesujące nas hebrajskie słowo, poświadczają Septuaginta, gdzie jest ono tłumaczone na ponad dwadzieścia pięć sposobów².

Hebrajski מְשָׁלֵם na pierwszym miejscu oznacza „być zdrowym, całym uporządkowanym, szczęśliwym”³, „nietkniętym, pełnym, skończonym”⁴. Pojęcie to funkcjonuje zarówno w aspekcie indywidualnych, jak i społecznych relacji między ludźmi. Podstawowe, praktyczne znaczenie tego terminu odnosi się do codziennego, uprzejmego pozdrowienia pomiędzy ludźmi (Sdz 6, 23; Tb 12, 17), co wcale nie jest równoznaczne z naszym codziennym „dzień dobry”. W terminie tym kryje się odniesienie do zdrowia (Rdz 43, 27), bogactwa (Ps 4, 8), bezpieczeństwa (1 Krl 22, 17; Ps 55, 19), zadowolenia (Wj 18, 23), długiego życia (Rdz 15, 15; Prz 3, 2; Syr 26, 2), przyjaźni (1 Sm 20, 42), i ogólnej pomyślności (Wj 18, 7; Joz 10, 21; 1 Sm 25, 6; Ps 122, 7), a w aspekcie społecznym dotyczy dobrych stosunków między społecznościami i narodami (Joz 10, 1; 11, 19; Sdz 4, 17; 2 Sm 10, 19; 1 Krl 22, 45)⁵. W tym ostatnim znaczeniu *pokój* w Starym Testamencie oznacza coś bardziej fundamentalnego niż w naszym rozumieniu, gdyż bardziej dotyczy relacji i stosunków niż przeżywanego stanu. W stosunkach społecznych i międzynarodowych מְשָׁלֵם oznaczał nienaruszalność ustanowionych układów wspólnotowych oraz stabilną równowagę odnośnie do wszelkich roszczeń pomiędzy partnerami⁶. Do dóbr wynikających z מְשָׁלֵם należało także posiadanie ziemi (Pwt 12, 9–10). Wiązało się to przede wszystkim ze zdobyciem ziemi Kanaan. Po długiej i uciążliwej wędrówce, po stoczonych walkach z narodami tubylczymi, nastał dla narodu upragniony czas – względnego – odpoczynku, pomyślności i *pokoj*⁷. Wreszcie w ideał

1 G. von Rad, מְשָׁלֵם in the OT, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 402.

2 *Pokój w Starym Testamencie*, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, tłum. D. Irmińska, J. Kruczyńska, Warszawa 2001, s. 635.

3 G. Hierzenberger, *Pokój*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 990.

4 X. Léon-Dufour, *Pokój*, w: *Słownik teologii biblijnej: dzieło zbiorowe*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 700.

5 J. Dewey, *Pokój*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 977; por. G. F. Hawthorne, *Pokój*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 606; X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 701.

6 G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986, s. 112; por. G. von Rad, מְשָׁלֵם in the OT, s. 402.

7 G. Hierzenberger, *Pokój*, s. 990–991; por. X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 701.

pomyślnego życia wpisywał się spoczynek w *pokoju* z przodkami po śmierci (2 Krl 22, 20; 2 Krn 34, 28)⁸.

Oprócz wyżej wskazanych znaczeń, שָׁלוֹם posiada również wymiar teologiczny. Ten aspekt ma szczególne znaczenie. Bóg jest źródłem, dawcą *pokoju* (Kpł 26, 6; Lb 6, 26; 1 Krn 22, 9; Ps 29, 11) i samym pokojem (Sdz 6, 24). Błogosławieństwo zapisane w Księdze Liczb: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozjaśni na d tobą swoje oblicze i będzie ci łaskawy. Niech Pan zwróci na ciebie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24–26), jest często uważane za kulminacyjne ujęcie *pokoju* w Starym Testamencie. Stanowi ono sumę wszystkich błogosławieństw, będąc przy tym ściśle związanym z osobą Boga⁹. Dlatego *pokoju* jako daru Bożego życzone każdemu, kogo darzyło się życzliwością. W codziennym pozdrowieniu שָׁלוֹם oznaczało życzyć komuś, by żył w przyjaźni z Bogiem i cieszył się Jego łaskawością: „Jahwe niech będzie z wami”¹⁰.

Skoro *pokój* jest Bożym darem, to w swoim właściwym znaczeniu nie może istnieć bez Boga. Człowiek nie jest w stanie sam, o własnych siłach, wytworzyć *pokoju* jako pomyślności. Podczas starotestamentalnych nabożeństw kapłan, udzielając błogosławieństwa, prosił o dar pokoju dla zgromadzonych, posługując się wspomnianą formułą z Księgi Liczb¹¹. Jednak w świetle tak pojmowanego pokoju można było w prosty sposób usprawiedliwić wojnę, która nie zawsze musiała być przeciwieństwem pokoju. Wojna mogła być usprawiedliwiona ze względu na pokój. Wojny, w których jedną ze stron był Izrael, zyskiwały w relacjach biblijnych silne zabarwienie teologiczne, bezpośrednio lub pośrednio uzależniając ich przebieg i wynik od woli Boga, który darzył zwycięstwem swój naród, a poniżał obce narody. Wojny prowadzone przez Izrael nazywano „wojnami Jahwe” – uznawano je za opatrzone Jego błogosławieństwem, wspierane przez kapłanów (Pwt 20, 2–4) oraz połączone z religijnym rytuałem (Joz 6, 1–16)¹². Odniesione zwycięstwo często było postrzegane jako gwarancja pokoju z Bogiem (Sdz 2, 11–22) i stanowiło okazję do

8 A. Jasiński, *Pokój*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigielewicz, Lublin 2011, s. 1022.

9 H. Beck, C. Brown, *Peace*, w: *The New International Dictionary New Testament Theology*, vol. 2, ed. C. Brown, Grand Rapids 1982, s. 777.

10 G. Hierzenberger, *Pokój*, s. 991; por. G. F. Hawthorne, *Pokój*, s. 606.

11 *Pokój w Starym Testamencie*, s. 635; por. G. von Rad, שָׁלוֹם in the OT, s. 403–404.

12 D. Dziadosz, *Wojna*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Kielce 2017, s. 953–954.

oddania Mu chwały¹³. Tę ideę dobrze wyraża tak zwana wyrocznia Balaama, tekst powstały najprawdopodobniej w epoce Salomona, fikcyjnie przypisany prorokowi z czasów przebywania Izraela na pustyni (Lb 24, 3–9). Proroctwo, mesjańskie w swoim przesłaniu, wyraża przekonanie, że w Izraelu pojawi się władca, pogromca wrogów narodu wybranego, zapewniający mu *pokój*, dobrobyt i pomyślność. W przekonaniu autora biblijnego, te wartości urzeczywistniły się w czasach zjednoczonej monarchii, szczególnie za panowania Dawida i Salomona¹⁴, ze wskazaniem jednak na tego drugiego, którego imię oznacza: „człowiek pokoju, pełen spokoju”¹⁵.

Według niektórych uczonych, idea *pokoju* jako wewnętrznego, duchowego stanu człowieka w relacji z Bogiem lub jako wewnętrznej harmonii umysłu nie pojawia się w Starym Testamencie¹⁶. Nie wszyscy jednak podzielają takie stanowisko. Wielu uczonych utrzymuje, że *שלווה* w szerokim spektrum znaczeń, obejmuje także psychologiczną harmonię człowieka. Biblijny *pokój* to dobrobyt w ziemskim egzystowaniu, ale też harmonia człowieka w relacji z Bogiem, przyrodą i samym sobą¹⁷. Przytoczone dotychczas znaczenia biblijnego *שלווה*, włącznie z ujęciem teologicznym, odnoszą się jednak przede wszystkim do rzeczywistości doczesnej: bogactwa materialnego, dobrobytu, szczęścia. Ludzie żyjący w epoce Starego Testamentu, bez poznania prawdy o życiu pozagrobowym, znajdowali się dopiero na etapie przygotowania na czasy pełni zbawienia, które przyniesie doskonały *pokój*. Ten przyszły *pokój* ogarnie nie tylko naród Izraela ani nawet ludzkość całego świata, lecz cały kosmos (Iz 11, 6–9; 55, 12–13)¹⁸.

Podejście do kwestii pokoju zmieniło się w czasach prorockich. Bogactwo historycznych doświadczeń, w tym przegrane wojny i poniesione klęski, nie pozwalały tak prosto łączyć ze sobą wojny i pokoju z osobą Boga. Do tego doszło doświadczenie złudności paktów politycznych, w których władcy Izraela

13 G. Hierzenberger, *Pokój*, s. 991; por. P. Trummer, *Święta wojna*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, s. 1295; J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. W. Matysiak, Warszawa 1999, s. 80.

14 J. S. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Testamentu*, Kraków 1992, s. 26.

15 P. Weimer, *Salomon*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, s. 1170; por. X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 702.

16 J. Dewey, *Pokój*, s. 977.

17 G. von Rad, *שלווה in the OT*, s. 402–403; por. X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 701; G. Hierzenberger, *Pokój*, s. 990.

18 *Pokój w Starym Testamencie*, s. 635; por. J. S. Synowiec, *Oto twój król przychodzi*, s. 61.

szukali gwarancji *pokoju* dla narodu. Nieustanna tęsknota za prawdziwym pokojem i refleksja nad tym tematem doprowadziły do wniosku, iż rzeczywisty *pokój* osiąga się poprzez sprawiedliwe i wierne Bogu życie (Iz 32, 17), a także poprzez przemianę serca (Ez 36, 24–38). W ten sposób teologia *pokoju* nabrała charakteru eschatologicznego. *Pokój* został zdefiniowany jako nagroda od Boga dla tych, którzy wiernie postępują drogą Jego przykazań (Iz 26, 12), choć jego pełnia ma nastąpić dopiero na końcu czasów¹⁹. Z drugiej strony należy jednak zauważyć, że nawet przy tak odmiennym podejściu do rozumienia *pokoju* prorocy nie wyzwolili się od przekonania o sakralnym charakterze wojny. Niemal wszyscy oni deklarują błogosławieństwo Boże dla Izraela w konfliktach zbrojnych z obcymi narodami²⁰.

Prawdziwy *pokój* przyniesie światu oczekiwany Mesjasz. Jednym z głównych jego zadań będzie zaprowadzenie *pokoju* na świecie. On będzie strażnikiem i gwarantem *pokoju* w Królestwie Mesjańskim. Mesjasz ma zaprowadzić *pokój*, pomyślność, zbawienie, a więc שָׁלוֹם w szerokim, najbardziej pełnym znaczeniu tego słowa. Prorok Izajasz nazywa zapowiadanego Mesjasza *Księciem Pokoju* (Iz 9, 5). W tym samym duchu wypowiada się także prorok Zachariasz, który mówi: „Ten będzie pokojem” (Za 9, 10)²¹. W przeciwieństwie do władców świeckich, często posługujących się przemocą i podstępem, Mesjasz – *Książę Pokoju* – zaprowadzi w swoim królestwie doskonały *pokój*. Nie chodzi jedynie o brak wojny, ale o publiczny porządek oparty na prawie i sprawiedliwości. *Pokój* ten ogarnie nie tylko ludzi, ale również świat zwierzęcy (zob. Iz 11, 1–9)²².

Pokój w myśli grecko-rzymskiej

Nieco inne znaczenie niż w świadomości narodu biblijnego, choć niezupełnie przeciwstawne, miał *pokój* w kulturze greckiej i rzymskiej. Język grecki oddaje *pokój* słowem εἰρήνη. W literaturze klasycznej termin ten odnosi się przede wszystkim do przeciwieństwa wojny i wszelkiej niezgody. Greckie pojęcie

¹⁹ X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 701; por. G. Hierzenberger, *Pokój*, s. 991; G. von Rad, שָׁלוֹם in the OT, s. 405; J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, s. 386.

²⁰ D. Dziadosz, *Wojna*, s. 955.

²¹ J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, s. 401–402; por. G. von Rad, שָׁלוֹם in the OT, s. 405; J. Dewey, *Pokój*, s. 977.

²² T. Brzegowy, *Księga Izajasza, rozdziały 1–12. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2010, s. 518–519 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, xxii/1); por. J. S. Synowiec, *Oto twój król przychodzi*, s. 83; X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 701.

pokoju nie oznacza więc relacji między ludźmi, ale stan – rozumiany jako „czas pokoju”, będący przeciwieństwem wojny. Jeżeli pojęcie pokoju dotyczyło już relacji międzyludzkich, to wyrażało spokojne nastawienie do siebie, stanowiąc bardziej brak wrogich uczuć niż przejaw życzliwości. W tym ostatnim znaczeniu najczęściej był oddawany poprzez *φιλία* – miłość, *przyjaźń*²³. W bardziej pogłębianym, stoickim znaczeniu *εἰρήνη* odnosiło się do harmonii umysłu i wewnętrznego spokoju²⁴. W hellenistycznym rozumieniu pokój oznaczał również – podobnie jak u Rzymian – polityczną i gospodarczą stabilność²⁵. W kulturze hellenistycznej państwo stanowiło najwyższą zasadę, narzucając poddanym swoje przepisy. Religia była traktowana jako narzędzie w ręku państwa, stanowiąc – wraz z kultem ustalonym przez to państwo – obowiązek obywatelski. W praktyce wyglądało to, jak gdyby władca sprawował władzę nad Bogiem, co stanowiło przeciwieństwo sytuacji w narodzie Izraela, gdzie wszystko, łącznie z państwowością, było podporządkowane religii²⁶.

Jeszcze inaczej pojmowali *pokój* starożytni Rzymianie. Łaciński *pax* wyrażał wzajemny stosunek prawny pomiędzy dwoma stronami. Stan *pokoju* oznaczał wszelkie dobro i błogosławieństwo, które spływały na ludzi. W epoce cesarstwa codzienne bezpieczeństwo i *pokój* wyrażały się w tak zwanej *Pax Romana*²⁷. Około trzydzieści legionów, nie licząc wojsk sojusznicznych, strzegło *pokoju* na ogromnym terytorium cesarstwa. Zorganizowana administracja, gęsta sieć dróg o dobrej jakości, ciągle zakładane i rozwijające się w szybkim tempie miasta imperium miały gwarantować obywatelom dostatnie i pomyślne życie. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Rzym sprawował absolutną władzę nad ziemią, ludźmi i bogactwami narodów, które zostały podbite. W samym Rzymie, jak i w prowincjach cesarstwa panowała rażąca nierówność społeczna pomiędzy obywatelami i nie-obywatelami, wolnymi i niewolnikami, bogatymi i biednymi. Faktycznie, władza rzymska nie była zainteresowana pomyślnością ludzi mieszkających na terenie cesarstwa, ale dążyła do zabezpieczenia

23 W. Foerster, *The Greek Concept of εἰρήνη*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 400–401; por. H. Beck, C. Brown, *Peace*, s. 776.

24 G. F. Hawthorne, *Pokój*, s. 606.

25 R. A. Guelich, *The Sermon of the Mount. A Foundation for Understanding*, Waco 1983, s. 106.

26 H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 2001, s. 49–50.

27 W. Foerster, *The Greek Concept of εἰρήνη*, s. 401; por. J. Gnillka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1997, s. 46–47.

interesów Rzymu jako imperium – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Zwykli ludzie, pozbawieni środków do życia, ziemi i godności, cierpieli zarówno materialnie, jak i psychicznie oraz duchowo²⁸. Faktory te pokazują, iż *pokój* w codziennym życiu, jeżeli nawet funkcjonował to w pojęciu specyficznie rzymskim, w sposób nierównomierny, a słynna *Pax Romana* była bardziej ideologią niż rzeczywistością.

W roku 63 przed Chr. Pompejusz zdobył Jerozolimę. Od tego czasu Palestyna znalazła się pod okupacją rzymską, wchodząc w system *Pax Romana*. Niezależnie od tego, wielu Żydów wewnętrznie nigdy się z tym nie pogodziło. Fakt rzymskiej okupacji rzucał się wielkim cieniem na doświadczenie *pokoju* narodu, który nigdy nie wyzbył się świadomości wybraństwa przez Boga. Gorycz sytuacji dopełniał fakt, iż ówczesni władcy Palestyny, Herod i jego późniejsza dynastia, byli nad wyraz ulegli Rzymowi, posługując się terrorem, bardziej dla zachowania piastowanych stanowisk władzy, niż w służbie *Pax Romana*²⁹. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy w 6 roku po Chr. Judea stała się prowincją rzymską pod panowaniem rzymskich prokuratorów. Eskalacja przemocy z ich strony i niezadowolenie Żydów, podsycane przez nacjonalistyczny ruch zelotów, doprowadziły w końcu do tragicznej w skutkach wojny żydowsko-rzymskiej (66–70 po Chr.).

Sytuacja społeczna w Palestynie w I wieku po Chr.

Podejmując zagadnienie *pokoju* w Biblii i w czasach biblijnych, dążąc do zrozumienia przesłania nauki Jezusa na temat pokoju, spróbujemy nakreślić zarys sytuacji społeczno-religijnej w Palestynie czasów Jezusa. Ufamy, że utworzone w ten sposób tło pozwoli lepiej dostrzec oryginalność i potrzebę idei ewangelicznego *pokoju*.

W Judei i w Galilei znaczna większość mieszkańców zajmowała się uprawą roli. Podobnie jak w innych krajach basenu Morza Śródziemnego, również w Palestynie istnieli wielcy właściciele ziemscy. W ich rękach koncentrowała się większość dóbr ziemskich, co w oczywisty sposób prowadziło do niesprawiedliwości społecznych. Znaczna część mieszkańców Palestyny mieściła się

²⁸ A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, Częstochowa 2015, s. 65–67; por. R. P. Saller, *Cesarstwo rzymskie*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 78–79.

²⁹ H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, s. 57–60.

w przedziale: „ubogi – nędzarz”. Rosła liczba ludzi zadłużonych, ofiar wyzysku bezwzględnych właścicieli ziemskich i wysokich podatków³⁰.

W tym kontekście należy również wspomnieć o niewolnictwie, które było obecne w Izraelu, podobnie jak w całym Cesarstwie Rzymskim. Sytuacja społeczna niejednokrotnie zmuszała Izraelitów do dobrowolnego stawiania się niewolnikami u współrodaków w celu ochrony przed nędzą materialną, niezależnie od tego, że Bóg sprzeciwiał się wzajemnemu zniewalaniu w Jego narodzie. Jeszcze gorszą formą było sprzedawanie się poganom w ramach spłaty niewypłacalnego długu³¹. Choć status niewolnika żydowskiego w domu żydowskim był lepszy niż w świecie greckim czy rzymskim, a liczba niewolników w Izraelu była znacznie niższa w porównaniu z Grecją i Rzymem³², nadal jednak stanowiło to przejaw niesprawiedliwości społecznej, przeciwieństwo *pokoju* w znaczeniu starotestamentalnym, tym bardziej pozostawało w sprzeczności z treścią *pokoju*, który głosił Jezus.

Sytuacja religijna Izraela przełomu epok Starego i Nowego Przymierza również nie gwarantowała właściwego, upragnionego *pokoju*. Kult świątynny był mocno sformalizowany, a kapłani skorumpowani. Wyżsi kapłani, dążąc do utrzymania dobrych stosunków z panującymi, dobrowolnie przyjmowali postawę izolacjonizmu politycznego. Każdy arcykapłan był zatwierdzany przez Rzym, co stwarzało podatny grunt dla intrygi i korupcji. Wewnątrz środowisko kapłańskie, wywodzące się przeważnie z frakcji saduceuszy, było skonfliktowane. Dochodziło do rażących incydentów gwałtu i rabunku ze strony arcykapłanów w stosunku do niższej sfery kapłanów, do tego stopnia, że ci ostatni nieraz przymierali głodem, co poświadcza Józef Flawiusz (*Antiquitates Iudaicae*, 20.VIII.8)³³. Stosunek wyższych kapłanów, jako dostojników i ludzi bogatych do ogółu społeczeństwa był pogardliwy i wyniosły, co oczywiście nie służyło atmosferze prawdziwego *pokoju*.

Drugą siłą duchową w Izraelu stanowili faryzeusze, którzy *de facto* byli duchowymi liderami narodu w znacznie większym stopniu niż wywodzący się

30 A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu*, s. 99–102; por. J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 85–86.

31 W.M. Swartley, *Niewolnictwo*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 566; por. S. S. Bartchy, *Niewolnictwo w Nowym Testamencie*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 834.

32 J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 86; por. A. Kondracki, *Niewolnicy w Starym i Nowym Testamencie*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witeszek, Lublin 1997, s. 278; H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, s. 129–130.

33 J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, s. 954–955.

z saduceuszy kapłani. Faryzeusze, będąc na co dzień bliżej ludzi niż saduceusze, na ogół cieszyli się większym autorytetem w narodzie, ale ich duchowa rola pozostawiała wiele do życzenia. Wyznawane poglądy i głoszona przez nich nauka były uwikłane w zawiłą sieć formalizmu i kazuistyki, co nadawało im charakter bezduszny. W ten sposób deformowali piękno nauki Bożej. Praktykując wysoki poziom etyki moralnej, nie byli jednak wolni od zafalszowanych, nieszczerych postaw, uwielbiania samych siebie i chciwości materialnej (zob. Łk 16, 14). Wydaje się jednak, że największym grzechem stronnictwa faryzeuszów była ich wyniosłość i pogardliwy dystans w stosunku do prostych ludzi, nazywanych przez nich obraźliwie „ludem ziemi”, „chamami”, „przeklętym tłumem nie znającym Prawa” (por. J 7, 49)³⁴. Wszystkie te postawy spotkają się z ostrą krytyką ze strony Jezusa (zob. Mt 23). Faryzeusze, bardziej niż głosicielami i sługami *pokoju*, byli stróżami religijnego rygoryzmu i kultywowanych przez siebie tradycji, które narzucali całemu społeczeństwu.

Wymieniając znaczące ugrupowania działające w Palestynie w I wieku po Chr., należy jeszcze wspomnieć zelotów i esseńczyków. Zeloci (ζηλωτής – *gorliwy*) byli tajnym ugrupowaniem o charakterze militarnym, sięgającym swoimi korzeniami czasów machabejskich. Tworzyli zakonspirowany ruch partyzancki, którego celem była walka z okupantem Palestyny, konkretnie z Rzymianami. W rzeczywistości jednak pałali nienawiścią nie tylko wobec wrogów, lecz także w stosunku do umiarkowanych politycznie Żydów³⁵. Właśnie ta frakcja ponosi główną winę za tragedię wojny żydowsko-rzymskiej (66–70 po Chr.), doprowadzając do jej rozpoczęcia³⁶. W przypadku zelotów nie można więc mówić o *pokoju* w jakimkolwiek znaczeniu. Jeżeli natomiast chodzi o esseńczyków, to prowadzili życie na wzór monastyczny, odizolowani od ogółu społeczeństwa. W czasach Jezusa mogło być ich około cztery tysiące³⁷. Esseńczycy żyli w grotach na pustyni, mieli swoją liturgię, swoje tradycje i zwyczaje. Wyróżniali się wysokim stopniem ascezy. Byli wyłączeni z życia codziennego Palestyny, wykazując wyraźny ekskluzywizm nacechowany pogardą dla „grzesznego

34 G. Ricciotti, *Życie Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Skowroński, Warszawa 2000, s. 61–62; por. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 154–155. Niektórzy twierdzą, że negatywny obraz faryzeuszy w Ewangeliach został przejaskrawiony przy równoczesnym niedocenieniu ich zasług dla żydowskiej religii. Zob. W. Rakocy, *Faryzeusze. Historia – Ewangelie*, Lublin 2002, s. 148 (Jak rozumieć Pismo Święte, 13).

35 Zeloci, w: *Leksykon biblijny*, s. 898.

36 J.A. Overman, *Zelota*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 817.

37 L. Mattern, *Esseńczycy*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, s. 323.

świata”. Jedynie siebie uważali za społeczność eschatologiczną, doświadczającą już teraz pokoju w jego eschatologicznym rozumieniu. Dzielili ludzi na *synów ciemności* i *synów światłości* (CD 4, 13; 1 QM 1, 9), zaliczając samych siebie do tych ostatnich³⁸. Potwierdzeniem ich stanowiska mogą być wypowiedzi typu: „Nienawidzić wszystkich Synów Ciemności, każdego odpowiednio do jego winy” (1 QS 1, 9–11); „Wieczna nienawiść wobec synów zatracenia” (1 QS 9, 21–22)³⁹. W swoich poglądach, odzwierciedlających treść międzytestamentalnej literatury apokryficznej, głosili wojnę o wymiarze kosmicznym, w wyniku której grzeszny świat spłonie w wielkim pożarze, po czym nastanie nowa era⁴⁰.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że sytuacja zarówno społeczno-polityczna, jak i religijna w starożytnym świecie nie zapewniała ludziom *pokoju* w pełnym znaczeniu tego słowa. Dotyczy to również narodu Izraela. Wciśnięty siłą w ryzy obcego mu *Pax Romana*, szamotający się z wpływami helleńskimi w celu zachowania swojej tożsamości narodowej i kulturowej, naród wybrany ulegał życiowej dezorientacji, doznając jednocześnie głębokiej, wewnętrznej udręki. Zewnętrzne prądy polityczno-kulturalne szumnie niosły światu idee nowoczesności, dobrobytu i swoiście rozumianego *pokoju*, ale wartości te były zupełnie obce dla mentalności, kultury i religii żydowskiej. Również rodzimi liderzy życia duchowego nie potrafili dać narodowi tego, czego ten pragnął dla szczęśliwego egzystowania. Udręczeni ludzie z coraz większą tęsknotą wyczekiwali nieznanym im dotąd wartości. Wyczekali *pokoju*, którego rozumienie ewaluowało przez wieki w świętych pismach, a teraz miało osiągnąć swój doskonały wyraz w nauczaniu posłanego na świat Syna Bożego.

Szczęśliwi, którzy zabiegają o pokój (Mt 5, 9)

Dla wyrażenia terminu *pokój* Nowy Testament używa greckiego słowa εἰρήνη. Wyraz ten występuje w Nowym Testamencie dziewięćdziesiąt jeden razy. W ewangeliach pojawia się εἰρήνη dwadzieścia cztery razy, z czego dwadzieścia dwa razy w wypowiedziach Jezusa. Zasadniczo Nowy Testament

38 H. Beck, C. Brown, *Peace*, s. 779; por. J. Riches, *Esseńczycy*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 152; A. J. Saldarini, *Esseńczycy*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 266–267; C. V. Manzanares, *Jezus i Ewangelie. Mały słownik*, tłum. E. Burska, Warszawa 2004, s. 48–49.

39 Cytat za: J. A. Fitzmyer, *101 pytań o Qumran*, tłum. T. Fizia, Kraków 1997, s. 135.

40 D. Dziadosz, *Wojna*, s. 956; por. L. Mattern, *Esseńczycy*, s. 323.

przejmuje wiele z rozumienia *pokoju*, które występuje w Starym Testamencie: jako pozdrowienie (szczególnie w listach Pawła), jako poczucie bezpieczeństwa (Łk 11, 21; 1 Tes 5, 3), zgodę między ludźmi (Ef 4, 3; Jk 3, 18); a także jako stan duchowy (Rz 15, 13; Ga 5, 22). Wyrażenie: „Łaska wami i pokój”, występuje na początku niemal każdego listu Apostoła Narodów. Ogólnie rzecz biorąc, w Nowym Testamencie można wyróżnić potrójną koncepcję pokoju: (a) jako wewnętrzne uczucie; (b) jako stan pojednania z Bogiem; (c) jako zbawienie człowieka w sensie eschatologicznym. To ostatnie znaczenie jest zasadnicze dla rozumienia *pokoju* w Nowym Testamencie⁴¹.

Nasze rozważania poświęcimy nauce Jezusa wyrażonej w Ewangelii według św. Mateusza (5, 9). Nauka ta zasługuje na uwagę z kilku powodów. Najpierw należy zauważyć, że we wskazanym wersecie tej Ewangelii (Mt 5, 9) termin εἰρήνη pojawia się po raz pierwszy w Nowym Testamencie. Ponadto, interesująca nas wypowiedź Jezusa o *pokoju*, być może jak żaden inny fragment ewangeliczny, najlepiej wyraża aspekty wertykalny i horyzontalny wartości Bożego *pokoju*. To zagadnienie będzie kluczowym przedmiotem zainteresowania w tym artykule. W naszych analizach postaramy się również odwołać do innych wypowiedzi Jezusa na temat *pokoju*.

Mt 5, 9 w kontekście bliższym i dalszym

Stosunkowo krótka wypowiedź Jezusa funkcjonuje w swoim kontekście, którym na pierwszym miejscu są błogosławieństwa Jezusa, tak zwane *makaryzmy* (Mt 5, 3–12), będące początkiem Kazania na Górze (Mt 5–7). Siódmy *makaryzm* Jezusa ściśle wpisuje się w pozostałe błogosławieństwa, jak również wyraziście koresponduje z niektórymi fragmentami tej sekcji Mt 5–7. *Makaryzmy* skierowane są do uczniów Jezusa jako przedstawiciele ludu Nowego Przymierza (Mt 5, 1–2)⁴², a ich myślą przewodnią, podobnie jak całego Kazania na Górze w Ewangelii Mateusza, jest sprawiedliwość, która powinna cechować wiaryzących w Jezusa. Innymi słowy, błogosławieństwa stanowią zbiór nakazów etycznych przedstawionych uczniom Jezusa, niezbędnych dla realizacji i osiągnięcia królestwa niebieskiego⁴³. Jeżeli mówimy o uczniach, mamy na uwadze

41 W. Foerster, εἰρήνη in the NT, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, red. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 411; por. H. Beck, C. Brown, *Peace*, s. 780.

42 P.R. Gryziec, *Według świętego Mateusza. Stary Testament ukryty w Nowym*, Kraków 1998, s. 83 (Zrozumieć Ewangelię).

43 R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1994, s. 193 (Biblioteka Biblijna, 1).

szersze gremium niż dwunastu apostołów. Na tym etapie narracji Ewangelii Mateusza kolegium apostoelskie nie zostało jeszcze sformowane. Uczniem jest każdy, kto wierzy w Jezusa jako Pana i Mistrza, podążając za Nim i angażując się w misję ustanowienia królestwa Bożego na ziemi⁴⁴. Zakończenie Kazania na Górze nakazuje rozszerzyć adresata nauki Jezusa również na tłumy podążające za Nim: „Gdy Jezus skończył przemawiać, tłumy zdumiewały się Jego nauką” (Mt 7, 28). Ponadto, w Ewangelii według św. Mateusza (8, 1) jest mowa o tym, że tłumy towarzyszyły Jezusowi, gdy schodził z góry, niezależnie od tego, że na początku jest mowa jedynie o uczniach: „Gdy zszedł z góry, podążał za Nim wielki tłum” (Mt 5, 1b). Tłumy znajdują się niejako na drugim planie. Strategia narracyjna Mateusza polega na tym, że to uczniowie mają doprowadzić ludzi do Jezusa. W ten sposób ludzie z tłumów będą przemieniali się w uczniów. Ostatecznie więc słowa Jezusa z Kazania na Górze skierowane są zarówno do uczniów, jak i do tłumów, przez co mają charakter uniwersalny⁴⁵. Dotyczy to również wersetu Ewangelii św. Mateusza (5, 9).

Niekiedy błogosławieństwa nazywane są „Magna Charta” królestwa Bożego. Trafność takiego stwierdzenia potwierdza – między innymi – fakt, iż pierwsze i ostatnie błogosławieństwo kończą się takimi samymi słowami: „ponieważ do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3. 10). Inkluzja ta wskazuje na pewien klucz interpretacyjny każdego z *makaryzmów*: akcent pada na królestwo niebieskie, które już teraz jest częściowo doświadczane, a w pełni zrealizuje się w eschatologicznej przyszłości⁴⁶. Ten motyw łączy teologicznie Ewangelia św. Mateusza (5, 9) z pozostałymi błogosławieństwami. Ponadto *makaryzm* tego wersetu Ewangelii (Mt 5, 9) koresponduje z sąsiadującymi błogosławieństwami (Mt 5, 7. 8. 10) poprzez skierowanie uwagi na relacje uczniów z innymi ludźmi,

44 M. J. Wilkins, *Uczniowie i bycie uczniem*, w: *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, red. J. B. Green, J. K. Brown, N. Perrin, tłum. R. Paprocki, Warszawa 2017, s. 831–832 (Prymasowska Seria Biblijna, 44); por. C. V. Manzanara, *Jezus i Ewangelie*, s. 173; A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu*, s. 202–207.

45 A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza 1–13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2005, s. 189 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1/1); por. E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały. Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza*, tłum. P. Majdański, Kraków 2010, s. 175; S.-A. Yang, *Kazanie na Górze*, w: *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, red. J. B. Green, J. K. Brown, N. Perrin, tłum. R. Paprocki, Warszawa 2017, s. 349 (Prymasowska Seria Biblijna, 44); R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, s. 196.

46 D. L. Turner, *Matthew*, Grand Rapids 2008, s. 146 (Baker Exegetical Commentary on the New Testament); por. P. R. Gryziec, *Według świętego Mateusza*, s. 84.

które wyrażają życie w królestwie niebieskim⁴⁷. Należy też zwrócić uwagę na wersety Ewangelii św. Mateusza (5, 11–12), w których Jezus dokonuje podsumowania. Zwracając się w drugiej osobie do swoich słuchaczy, wskazuje na fakt prześladowania uczniów żyjących duchem błogosławieństw. Jednak jeszcze bardziej akcentuje pewność obiecaną nagrody⁴⁸. Temat błogosławieństw powróci jeszcze przy egzegezie terminu μακάριος.

W Kazaniu na Górze (Mt 5–7) ważnym tekstem dla interesującego nas kontekstu jest fragment Ewangelii św. Mateusza (5, 17), w którym Jezus potwierdza swój autorytet. Użyte w tym miejscu greckie słowo πληρῶν, tłumaczone zazwyczaj jako „wypełnić”, ma znacznie szerszą gamę znaczeń. Można je także rozumieć jako „udoskonalic”. Jezus dokonuje właściwej interpretacji Prawa, nadając mu zamierzony przez Boga sens, co bardziej szczegółowo wyjawia się w tak zwanych antytezach (Mt 5, 21–48)⁴⁹. Chociaż w greckim tekście nie występuje zaimek *ja*, to jednak domyślne *Ja* osoby mówiącej nadaje wypowiedzi kategorię brzmienia. W tym *Ja* zawiera się autorytet mówiącego. Wyrażenie to wiąże się ze słowem ἦλθον (przyszedłem), które wskazuje na misję Jezusa jako Mesjasza – tego, który miał zrealizować i doprowadzić do doskonałości zapowiedzi starotestamentalne. W ten sposób Jezus potwierdza swój autorytet i wiarygodność głoszonej przez siebie nauki⁵⁰.

W ramach Kazania na Górze należy jeszcze zwrócić uwagę na niektóre, wspomniane wcześniej, tak zwane antytezy (Mt 5, 21–48). Szczególnie chodzi o nauki Jezusa dotyczące gniewu i pojednania (Mt 5, 21–26), a także prawa odwetu (Mt 5, 38–42) i miłości nieprzyjaciół (Mt 5, 43–48). We wspomnianych fragmentach Jezus wskazuje na konkretne sposoby budowania właściwych relacji międzyludzkich, które wyraźnie współgrają z ideą Bożego *pokoju* na ziemi. W tym miejscu jedynie sygnalizujemy powiązanie wersetu Ewangelii św. Mateusza (5, 9) z tymi naukami. Więcej uwagi poświęcimy im w części teologicznej naszych rozważań.

Poza kontekstem Kazania na Górze znajdujemy także wypowiedzi Jezusa wzięte z innych miejsc Ewangelii Mateusza. Na uwagę zasługuje perykopa opisująca rozesłanie Dwunastu, gdzie mowa jest o *pokoju* jako darze

47 S.-A. Yang, *Kazanie na Górze*, s. 351; por. D. L. Turner, *Matthew*, s. 146.

48 F. Hauck, μακάριος. *The Group in the New Testament*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 4, red. G. Kittel, Grand Rapids 1967, s. 368.

49 J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979, s. 131–132 (Pismo Święte Nowego Testamentu, III/1).

50 E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały*, s. 183.

niesionym przez wysłanych przez Jezusa uczniów (Mt 10, 13). Jeszcze lepiej oddaje to Ewangelia Łukasza, opisując misję siedemdziesięciu dwóch, gdzie również wspomina się o *pokoju* niesionym ludziom przez głosicieli Ewangelii (Łk 10, 5–6). W dalszych rozważaniach nawiążemy do tego ostatniego tekstu.

Wypowiedź Jezusa w dziewiątym wersecie Ewangelii św. Mateusza (5, 9) funkcjonuje także w szerszym kontekście całego Jego nauczania, zapisanego w ewangeliiach. W tym aspekcie zwrócimy uwagę na słowa Jezusa zanotowane w Ewangelii Jana: „Pozostawiam wam pokój, obdarzam was moim pokojem. Ale ja nie obdarzam was w taki sposób, jak czyni to świat” (J 14, 27). Jezus jest autentycznym dawcą prawdziwego pokoju, który w pierwszej kolejności otrzymują zebrani wokół Niego uczniowie. Jezus jest jedynym i niewyczerpanym źródłem pokoju, który uczniowie głoszą i niosą światu. Bardziej dokładnie do tego, jak i do innych tekstów odwołamy się w analizie teologicznej.

Analiza egzegetyczna Mt 5, 9

Po raz siódmy w początkowym fragmencie Kazania na Górze Jezus zwraca się do swoich słuchaczy, nazywając ich μακάριοι. Zarówno w filozofii greckiej, jak i w myśli judaistycznej istniał odrębny gatunek literacki zwany błogosławieństwami (*makaryzmami*). Grecki termin μακάριος, funkcjonując w literaturze klasycznej, odzwierciedlał smutki i dolegliwości, aspiracje i ideały człowieka kultury hellenistycznej. Szczególnie widoczne to jest w starożytnej poezji greckiej, gdzie termin ten służył do opisanego stanu bogów i tych, którzy dzielą ich szczęśliwe istnienie⁵¹. Gatunek ten spotykany jest również w Starym Testamencie, przeważnie w literaturze mądrościowej i psalmach, gdzie ich przesłanie zawsze odnosi się do osób, życząc im szczęścia i powodzenia w życiu ziemskim, w odróżnieniu od Nowego Testamentu, w którym *makaryzmy* występują w charakterze religijnym⁵².

51 U. Becker, *Blessing*, w: *The New International Dictionary New Testament Theology*, vol. 1, ed. C. Brown, Grand Rapids 1975, s. 215; por. F. Hauck, μακάριος, s. 363.

52 J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 124; por. M. Rosik, *Duszpasterski Komentarz do Nowego Testamentu. Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1, 1–13, 58)*. [1a], Tarnów 2009, s. 48.

- μακάριοι – szczęśliwi

Grecki przymiotnik μακάριος tłumaczony jako „błogosławiony, szczęśliwy”⁵³, „bogaty, zamożny, błogi”⁵⁴, „godny czci”⁵⁵ w Septuagincie jest odpowiednikiem hebrajskiego מָשִׁיחַ. Może dotyczyć ziemskiego życia (Ps 127, 5; Syr 25, 8), bezpieczeństwa (Ps 40, 4), dobrobytu (Hi 29, 10; Ps 1, 2), rozsądnego życia (Mdr 3, 13; Syr 14, 20), obfitości jedzenia (Ps 146, 5–7) lub spełnionych Bożych nakazów (Ps 1, 1; 41, 1; 119, 1). Natomiast odniesienia do nadziei eschatologicznej są rzadkie (Iz 30, 18; 32, 20; Dn 12, 12)⁵⁶. Omawiany termin nie występuje we wczesnych warstwach Starego Testamentu. Pojawia się dopiero w literaturze mądrościowej i nigdy nie odnosi się do Boga⁵⁷.

W Nowym Testamencie μακάριος w formie przymiotnikowej występuje pięćdziesiąt razy. Oprócz tego jako rzeczownik μακαρισμός – oznaczając „błogosławieństwo, błogosławienie, dziękczynienie” – trzykrotnie (Rz 4, 6. 9; Ga 4, 15) oraz w formie czasownikowej μακαρίζω – „błogosławić, wychwalać” – dwa razy (Łk 1, 48; Jk 5, 11)⁵⁸. W tłumaczeniach Nowego Testamentu μακάριος jest najczęściej oddany jako „błogosławiony” albo „szczęśliwy”. Warto jednak zauważyć, że niektóre, zwłaszcza zachodnie, przekłady odchodzą od znaczenia „błogosławiony” na rzecz „szczęśliwy”⁵⁹. Tak też przymiotnik ten tłumaczony jest Podobne podejście można dostrzec w pewnych polskich

53 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 374; por. J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015, s. 481 (Prymasowska Seria Biblijna, 42).

54 O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 2015, s. 596; por. μακάριος, w: *Słownik grecko-polski*, t. 3, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1962, s. 65.

55 J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013, s. 172 (Lingua Sacra. Monografie, 1).

56 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 63; por. U. Becker, *Blessing*, s. 216.

57 U. Becker, *Blessing*, s. 216.

58 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, s. 374–375; por. U. Becker, *Blessing*, s. 216; F. Hauck, μακάριος, s. 367.

59 Zachodni autorzy w różnoraki sposób oddają przymiotnik μακάριοι występujący w Kazaniu na Górze: *blessed*: D. L. Turner, *Matthew*, s. 148; R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 62; *God blesses*: G. R. Osborne, *Matthew*, Grand Rapids 2010, s. 163 (Exegetical Commentary on the New Testament); *happy*: R. T. France, *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2007, s. 158–159 (The New International Commentary on the New Testament); *glücklich*: P. Fiedler, *Das Matthäusevangelium*, Stuttgart 2006, s. 109 (Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 1); *good fortune*: J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2005, s. 193 (The New International Greek Testament Commentary).

edycjach Nowego Testamentu. Chociaż wyrażenie „błogosławiony” posiada bardziej teologiczny wydźwięk niż przymiotnik „szczęśliwy”, to jednak w rzeczywistości „błogosławiony” raczej wywodzi się od εὐλογητός odpowiednika hebrajskiego אֲשֵׁרָא, niż od μακάριος, który tłumaczy hebrajskie אֲשֵׁרָא. Termin „szczęśliwy”, dzięki swoim psychologicznym konotacjom, wydaje się bardziej oddawać sens Jezusowych wypowiedzi⁶⁰ i przede wszystkim wyraźniej przemawia do współczesnego czytelnika Biblii. Należy jednak pamiętać, że znaczenie greckiego słowa μακάριος wykracza poza ludzkie kategorie szczęścia, wyrażanego zazwyczaj przez εὐδαίμων. Jezus nie wzywa swoich słuchaczy do bycia zadowolonymi w życiu, ale przedstawia perspektywę szczęścia, które wynika z faktu przynależności do królestwa Bożego⁶¹. Być μακάριος oznacza być szczęśliwym odbiorcą Bożej łaskawości, aprobaty dla stylu życia według Jego woli i porządku. Nie chodzi przy tym o stawianie wymogów etycznych dla uzyskania akceptacji. Akcent położony jest na błogosławieństwie, a nie na wymogach. Podobnie nie chodzi tutaj o subiektywne uczucie szczęścia. Ewangeliczne błogosławieństwa wskazują przede wszystkim na poznanie Boga w Jezusie Chrystusie⁶².

- Οἱ εἰρηνοποιοί – „którzy zabiegają o pokój”

Określenie μακάριοι odnosi się do οἱ εἰρηνοποιοί, które dosłownie oznacza: „czyniący pokój”⁶³, „wprowadzający pokój”⁶⁴, „rozjemcy”⁶⁵, „nastawieni pokojowo, miłujący pokój”⁶⁶, a w świeckim znaczeniu: „zawierający pokój”⁶⁷. Słowo to występuje jedynie w tym miejscu w Nowym Testamencie (tzw. *hapax legomenon*). Biblijne znaczenie tego terminu jest odmienne od jego treści występującej w literaturze hellenistycznej i rzymskiej, gdzie odnosiło się do

60 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 160–161; por. M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele? Objasnienia Kazania na Górze*, Częstochowa 2006, s. 17; M. E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały*, s. 178; M. Rosik, *Duszpasterski Komentarz do Nowego Testamentu. Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1, 1–13, 58)*. [1a], s. 48.

61 E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały*, s. 178.

62 D. L. Turner, *Matthew*, s. 146–147.

63 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 200.

64 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, s. 169–170.

65 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 106.

66 J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga*, s. 229.

67 εἰρηνοποιός, w: *Słownik grecko-polski*, t. 1, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1960, s. 39; O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 262.

władcy, nazywanego często „boskim” lub „synem bogów”, sławiąc go jako tego, który przynosi *pokój* i jest gwarantem tego *pokoju*. W rzeczywistości jednak, głosząc *pokój*, jednocześnie często jego działania prowadziły do rozdwojenia wśród poddanych⁶⁸.

Powstaje pytanie: jak należy rozumieć termin *οἱ εἰρηνοποιοί*? Czy odnosi się on do postawy zachowawczej dla utrzymania *status quo*, czy raczej do aktywnego działania w służbie *pokoju*? Większość interpretacji *οἱ εἰρηνοποιοί* kładzie akcent na aktywność. Określenie to wskazuje przede wszystkim na osoby aktywnie działające na rzecz zaprowadzenia *pokoju* tam, gdzie ludzie doświadczają podziałów. Jezusowi nie chodzi o pokojowych dozorców czy stróżów *pokoju*, ale o jego twórców – tych, którzy likwidują wrogość i zaprowadzają *pokój*, niezależnie od napotykanych trudności⁶⁹. Kolejne pytanie dotyczy zakresu tej działalności: czy w najbliższej wspólnocie, czy w szerokim, nawet globalnym wymiarze? Można spotkać się z opinią, że w zamiśle Jezusa zadaniem twórców *pokoju* jest postawa miłości i pojednania wobec ludzi nienawidzących uczniów Chrystusa, co znajduje poparcie w treści dziewiątego *makaryzmu* (Mt 5, 11)⁷⁰. Na pewno chodzi o *pokój* z Bogiem i ludźmi. Jezus ma na myśli najpierw leczenie rozłamów we wspólnocie Kościoła, a następnie między Kościołem i światem⁷¹. Trzeci stopień to aktywne zaangażowanie się w konflikty, w których osoba działająca nie jest jedną ze stron. W tym przypadku chodzi o aktywne zaprowadzanie sprawiedliwości w jej najszerszym i najbardziej właściwym znaczeniu. Chodzi o sprawiedliwość integralną, obejmującą pełny rozwój człowieka według woli Bożej. Taka sprawiedliwość stanowi gwarancję prawdziwego *pokoju*⁷². W przeciwieństwie jednak do rozumienia *pokoju* przez Greków, a także częściowo w Starym Testamencie, *οἱ*

68 F.D. Bruner, *Matthew. A Commentary. Volume 1: Christbook, Matthew 1–12*, Grand Rapids 2007, s. 177; por. R.A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 106; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, Berlin 1972, s. 132 (Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament, 1); M. Rosik, *Duszpasterski Komentarz do Nowego Testamentu. Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1, 1–13, 58)*. [1a], s. 49.

69 L. Morris, *The Gospel According to Matthew*, Grand Rapids 1992, s. 101 (The Pillar New Testament Commentary), <https://doi.org/10.5040/bci-0001>.

70 R.H. Gundry, *Matthew. A Commentary on His Handbook for a Mixed Church under Persecution*, Grand Rapids 1994, s. 72.

71 G.R. Osborne, *Matthew*, s. 168–169.

72 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 201; por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 127; M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele?*, s. 20; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 131.

εἰρηνοποιοί w wypowiedzi Jezusa nie oznacza tylko działalności na rzecz ludzkiego dobra i szczęścia. Nie ogranicza się też do pomagania ludziom w sferze ich *pokoju* w relacjach z Bogiem. Chodzi o aktywne i bezinteresowne włączanie się w rozwiązywanie sytuacji spornych pomiędzy skonfliktowanymi stronami dla pogodzenia ich ze sobą zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i społecznym, w kontekście szeroko rozumianych konfliktów: prześladowań, wojen, niesprawiedliwości społecznej. Twórcom tak pojętego *pokoju* towarzyszy stałe przekonanie, że królestwo Boże w końcu zapanuje i zwycięży na ziemi⁷³. Oznacza to złożony proces, który nie wyklucza nawet pewnego konfliktu dla uzyskania ostatecznego *pokoju*. Chodzi o prześladowania twórców *pokoju* (zob. Mt 5, 10–12). W zamyśle Jezusa zadaniem twórców *pokoju* jest stanąć w postawie miłości i pojednania naprzeciw ludzi nienawidzących uczniów Chrystusa, co znajduje wyraz w treści dziewiątego *makaryzmu* (Mt 5, 11)⁷⁴. Wyraźnie widać, że *makaryzm* ten znacznie wykracza poza zwyczajną powściągliwość, mającą na celu uniknięcie konfliktu, czy polityczny ideał pacyfizmu. Pacyfizm jest w tym wypadku zupełnie nieobecny⁷⁵.

Aktywna postawa w służbie pokojowi może wyrażać się na wiele sposobów. Może odbywać się to na drodze głoszenia Ewangelii. Wskazują na to słowa Jezusa: „Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi»” (Łk 10, 5; por. Mt 10, 13). Drugi sposób to unikanie przemocy, odpowiadanie dobrocią i przebaczeniem na doświadczane zło, co pokazuje Jezus w dalszej części Kazania na Górze, w tak zwanych antytezach: „Pogódź się ze swoim przeciwnikiem” (Mt 5, 25); „Nie zwalczajcie zła złem” (Mt 5, 38); „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców” (Mt 5, 44). Tym samym najlepszym sposobem promowania pokoju jest proklamacja Ewangelii⁷⁶. Jezusowe rozumienie twórców *pokoju* stoi w zdecydowanej opozycji do żydowskiej sprawiedliwości. Skrupulatna znajomość prawa

73 W. Foerster, εἰρηνοποιός, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 419; por. R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 169; R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 107; D. A. Carson, *Sermon on the Mount. An Evangelical Exposition of Matthew 5–7*, Glasgow 2010, s. 24.

74 R. H. Gundry, *Matthew*, s. 72.

75 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 107; por. F. D. Bruner, *Matthew. A Commentary*, vol. 1, s. 178; D. L. Turner, *Matthew*, s. 147; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 201.

76 M. Rosik, *Duszpasterski Komentarz do Nowego Testamentu. Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1, 1–13, 58)*. [1a], s. 49; por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 127; G. R. Osborne, *Matthew*, s. 168; D. A. Carson, *Sermon on the Mount*, s. 24.

i chłodne jego egzekwowanie nie służy sprawie *pokoju*. Taka postawa w ogóle nie sprzyja zaprowadzaniu *pokoju*⁷⁷.

Interesujący nas termin posiada wyraźne konotacje eschatologiczne, nawiązujące do orędzia prorockiego Izajasza (Iz 9, 5–6) i Zachariasza (Za 9, 9–10), gdzie Mesjasz, Książę Pokoju, występuje jako ten, który zaprowadzi prawdziwy *pokój* na ziemi⁷⁸. Dlatego Jezus, jako zapowiadany Mesjasz, jest prawdziwym i ostatecznym dawcą *pokoju*, co potwierdza bogaty kontekst Nowego Testamentu. W Ewangelii Jana (J 14–16) termin *εἰρήνη* występuje pięć razy, zawsze jako dar Chrystusa dla uczniów. Także Paweł w swoich listach przedstawia *pokój* jako dar Chrystusa (Kol 3, 15), albo w innym miejscu, jako dar Ojca i Syna (Rz 1, 7; 1 Kor 1, 13)⁷⁹. Czyniący *pokój*, o których mowa w Ewangelii Mateusza (5, 9), angażują się w obdarowanie innych tym, czego sami doświadczyli w relacji z Jezusem. Jezus przyniósł światu *pokój* i szuka kontynuatorów swojego dzieła, oferując w zamian największą z możliwych obietnic⁸⁰.

- ὅτι αὐτοὶ υἱοὶ θεοῦ κληθήσονται – „będą nazwani Synami Bożymi”

Nagroda dla czyniących *pokój* została wyrażona przy pomocy greckiego czasownika w czasie przyszłym w stronie biernej: κληθήσονται – „będą nazwani”. Użyta forma wyraża pewne napięcie pomiędzy wypełnieniem się obietnicy Jezusa, które nastąpi w wieczności, a jej obecną jej realizacją, wynikającą z więzi z Jezusem w służbie królestwu Bożemu na ziemi⁸¹. W treści słowa μακάριοι – „szczęśliwi, błogosławieni” zawiera się również to napięcie. Fraza ὅτι αὐτοὶ – „bo oni” wskazuje na chwilę obecną, oznaczając, że są μακάριοι od tej chwili, w której stają się twórcami pokoju na ziemi⁸². Uczniowie najpierw uczestniczą w misji Jezusa, by następnie dzielić Jego godność⁸³. Ostatecznie słowa Jezusa mają odniesienie do wieczności, stanowiąc eschatologiczne

77 F. Hauck, μακάριος, s. 368.

78 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 106.

79 H. Beck, C. Brown, *Peace*, s. 780–781.

80 W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 132; por. U. Becker, *Blessing*, s. 216.

81 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 107.

82 D. L. Turner, *Matthew*, s. 146.

83 W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 132; por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 127.

oświadczenie. Eschatologiczne synostwo będzie stopniem bliskości z Bogiem, który dotąd pozostawał nieosiągalny⁸⁴.

Egzegeci zwracają uwagę na fakt, iż nigdzie więcej w Biblii nie występuje połączenie tematu tworzenia pokoju z zapewnieniem synostwa Bożego wynikającego z tego działa⁸⁵. Użyta strona bierna, zwana w Biblii „świętą stroną bierną” (*passivum divinum*), wskazuje na działanie Boga. Synostwo Boże będzie dziełem Boga, a nie ludzi, co podkreśla wyjątkową naturę tego synostwa⁸⁶. Bóg sam rozpozna twórców pokoju jako swoje dzieci, ponieważ swoim postępowaniem będą odzwierciedlać Jego charakter – najdoskonalszego dawcy pokoju. W dzieciach można dostrzec podobieństwo Ojca. W tym przypadku większy nacisk położony jest na podobieństwo w naśladowaniu Ojca niż na status bycia Jego synami⁸⁷. Niektórzy badacze w określeniu „synowie Boży” widzą nawiązanie do aniołów. Według tej interpretacji czyniący pokój mieliby towarzyszyć aniołom podczas sądu ostatecznego⁸⁸. Nie wydaje się jednak, aby taka intuicja była do końca właściwa w kontekście analizowanego fragmentu.

W przeszłości *dziećmi Bożymi* był nazwany Izrael (Pwt 14, 1), a teraz Nowy Lud Boży w szczególny sposób otrzymuje nazwę synów i dziedziców Bożych, ponieważ są twórcami *pokoju* z Chrystusem⁸⁹. Dana obietnica jest zupełnie niewspółmierna do ludzkich czynów, ponieważ Jezus nie konkretyzuje, jak wielkie powinno być zaangażowanie w sprawę *pokoju*⁹⁰. Nic lepiej nie wyraża zażyłych relacji z Bogiem niż bycie nazwanym Jego Synem⁹¹.

Przesłanie teologiczne Mt 5, 9

Ostatnim etapem naszych rozważań będzie próba sformułowania nauki teologicznej wypływającej z Ewangelii św. Marka (5, 9). Zarówno kontekst

84 A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 200; por. U. Becker, *Blessing*, s. 216; F. Hauck, μακάριος. *The Group in the New Testament*, s. 368; P. Fiedler, *Das Matthäusevangelium*, s. 115.

85 W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 131.

86 J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 127; por. R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 107; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 201.

87 D. A. Carson, *Sermon on the Mount*, s. 25; por. R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 169; P. Fiedler, *Das Matthäusevangelium*, s. 114.

88 J. Kręcidło, *Honor i wstyd*, s. 172.

89 G. R. Osborne, *Matthew*, s. 169.

90 W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 131.

91 R. A. Guelich, *The Sermon on the Mount*, s. 107.

biblijno-historyczny przedstawiony w pierwszym rozdziale, jak i przeprowadzona analiza egzegetyczna tego tekstu pozwalają dostrzec dwa kierunki myśli teologicznej dotyczące nauki Jezusa wyrażonej w siódmym *makaryzmie* (Mt 5, 9): kierunek wertykalny, ukazujący Boga jako właściwego dawcę pokoju w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, oraz kierunek horyzontalny, który wskazuje na zadania uczniów Jezusa w służbie Jego pokoju na świecie.

Kierunek wertykalny

Punktem wyjścia będzie przypomnienie wyroczni prorockich, według których zapowiadany Mesjasz miał przynieść oczekiwany, prawdziwy *pokój* na świat. Izajasz nazywa Go Księciem Pokoju. Jego zaangażowanie w sprawę *pokoju* jest tak wielkie, że zapłaci najwyższą cenę, aby doprowadzić je do końca. Księciem Pokoju jest Jezus Chrystus, świadomy swojej misji. Najlepiej wyrażają to Jego słowa zapisane w Ewangelii Jana: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Niektórzy interpretują te słowa w kontekście zwyczajów palestyńskich tamtej epoki, według których osoby żegnające się na dłuższy czas lub na zawsze życzyły pozostającym *pokoju*. W ten sposób miałby postępować także Jezus, żegnający się ze swoimi uczniami⁹². Wydaje się jednak, że sens tej wypowiedzi jest znacznie szerszy i o wiele głębszy.

Wypowiedź Jezusa, wygłoszona w przeddzień Jego śmierci podczas wieczery pożegnalnej z uczniami, nawiązuje do wydarzeń paschalnych. *Pokój* Chrystusa to *pokój* płynący z Jego krzyża, a Ewangelia pokoju to głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego (1 Kor 1, 18) oraz proklamowanie owoców Jego śmierci i zmartwychwstania⁹³. Chodzi o *pokój* mesjański w jego właściwym znaczeniu – *pokój*, który przynosi wyzwolenie z grzechów. Takie zaprowadzanie *pokoju* rozpoczyna się od samych jego głosicieli, od nawrócenia ich serc, aby następnie mogli wprowadzać w świecie świętość życia. Przyniesiony przez Jezusa *pokój* mesjański oznacza więc przede wszystkim wyzwolenie ludzi z grzechu⁹⁴.

92 H. Langkammer, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 2014, s. 451 (Komentarz Teologiczno-Pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament, I. 2).

93 W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel to Matthew*, Grand Rapids 1989, s. 278 (New Testament Commentary); por. R.H. Gundry, *Matthew*, s. 168; J. Kręcidło, *Honor i wstyd*, s. 173–174.

94 M. Wolniewicz, *W kręgu Nowego Przymierza*, Poznań 1985, s. 102–104.

Należy zauważyć, że słowa Jezusa o *pokoju* zostały wypowiedziane także w kontekście obietnicy posłania Kościołowi Ducha Świętego. *Pokój*, o którym mówi Jezus, będzie darem Parakleta. Według Ewangelii Jana Duch Święty przynosi i realizuje *pokój*, co oznacza początek czasów eschatologicznych. Dzięki Jego działaniu i mocy wypełniają się zapowiedzi prorockie, według których *pokój* ma być jedną z głównych cech epoki końca czasów. Ten *pokój* staje się udziałem wierzących w Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. *Pokój* pochodzący od Chrystusa rodzi się z miłości silniejszej niż śmierć, ponieważ czerpie ze zmartwychwstania Chrystusa, dając budowniczym *pokoju* siłę zdolną przetrwać prześladowania⁹⁵. W *pokoju* Chrystusowym chodzi o pełnię dóbr nadprzyrodzonych, o posiadanie pewnej nauki zbawczej i głoszenie jej w świecie. Sam Chrystus jest *pokojem*⁹⁶. W ten sposób linia wertykalna, odnosząca się do Bożego *pokoju* na świecie, styka się z kierunkiem horyzontalnym, aby rozwijać się dalej już wspólnie.

Jezus przeciwstawia swój *pokój* pokojowi, jaki pochodzi od świata. Kontekst społeczno-historyczny nakazuje widzieć tutaj rzymski *pax romana*, będący owocem prowadzonych wojen i utrzymywany siłą rzymskich legionów. Zapewne nie chodzi tu również o *pokój* w rozumieniu greckim, w różnych wydaniach filozoficznych, poczynawszy od wyrażającego się w obojętności stoicyzmu, a skończywszy na hedonizmie i cynizmie, które przyjmują egoistyczne podejście do życia. Jak już zostało wspomniane, *pokój* Chrystusa rodzi się z miłości silniejszej niż śmierć i jest owocem Jego zmartwychwstania⁹⁷. Niektórzy w wypowiedzi Jezusa widzą Jego zwrot ku życiu duchowemu uczniów. Chodzi nie o *pokój* światowy, zewnętrzny, ale o *pokój* panujący w sercu wyznawców Chrystusa, wynikający z wiary i więzi z ich Panem. Jest to źródło ich odwagi w dawaniu świadectwa⁹⁸.

95 P. R. Gryziec, *Spotkania przy studni. Rozważania o teologii Ewangelii według św. Jana*, Kraków 2000, s. 198–199; por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010, s. 104 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, IV/2).

96 *Ewangelia według św. Jana*, red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, L. Stachowiak, Poznań-Warszawa 1975, s. 320 (Pismo Święte Nowego Testamentu, 4); por. M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele?*, s. 20.

97 S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13–21*, s. 104; por. D. A. Carson, *The Gospel According to John*, Grand Rapids 1991, s. 506 (The Pillar New Testament Commentary), <https://doi.org/10.5040/bci-000i>.

98 J. R. Michaels, *The Gospel of John*, Grand Rapids 2010, s. 792 (The New International Commentary on the New Testament); por. D. A. Carson, *The Gospel According to John*, s. 506.

Kierunek horyzontalny

Pokój Chrystusowy, którego uczniowie stają się beneficjentami, ma być zaprowadzany w świecie. Taka idea zawarta jest w terminie εἰρηνοποιοί. Odpowiedź na pytanie, na czym konkretnie polega ta misja – przynajmniej częściowo – znajdujemy w kontekście Kazania na Górze, zwłaszcza w niektórych tak zwanych antytezach⁹⁹. Pierwszym tekstem w obrębie naszego zainteresowania jest perykopa na temat gniewu i pojednania (Mt 5, 21–26), szczególnie wersety 23–25. Przynoszący Bogu dar na ofiarę powinien wcześniej pojednać się ze swoim *bratem*, jeśli jest taka potrzeba, i uczynić to *szybko*. Należy zaznaczyć, że w konflikcie, o którym mowa, Jezusowi nie chodzi o przejściowy stan emocjonalny czy też o słuszny gniew, ale o rzeczywistą agresję wyrażoną w obelgach lub w jakiś inny sposób¹⁰⁰. W takim wypadku Jezus napomina, aby nie zwlekać z pojednaniem. Grecki wyraz ταχὺ zazwyczaj tłumaczy się jako „szybko”, ale oznacza on również „od razu”, „natychmiast”, „bezwłocznie”, co w odniesieniu do służby na rzecz *pokoju* oznacza dynamiczne zaangażowanie.

W wypowiedzi Jezusa aż cztery razy występuje słowo „brat” (gr. ἀδελφός) i dwa razy słowo „przeciwnik” (gr. ἀντίδικος). Jeżeli chodzi o termin „brat”, to z pewnością odnosi się on do członków wspólnoty chrześcijańskiej, co nie jest już tak oczywiste w przypadku wyrazu „przeciwnik”. Może on odnosić się do członków Kościoła, ale bardziej prawdopodobne jest, że dotyczy ludzi z zewnątrz, na co wskazuje wzmianka o instytucji świeckich sądów¹⁰¹. Prowadzi to do wniosku, że pojednanie we wspólnocie uczniów Jezusa stanowi elementarny stopień na drodze chrześcijańskiego życia. Logicznie rzecz biorąc, obejmuje to również kwestię zaprowadzania *pokoju*. Najpierw musi on zaistnieć w życiu i relacjach tych, którzy należą do Chrystusa, aby następnie mógł rozszerzać się w świecie.

Kolejnym tekstem, który harmonizuje z nauką zawartą w Ewangelii Mateusza (5, 9), jest antytetyczna wypowiedź Jezusa na temat prawa odwetu (Mt 5, 38–42), ze szczególnym zwróceniem uwagi na werset 39a: „nie zwalczajcie zła złem”. Słowa Jezusa stanowią kontrast dla powszechnie funkcjonującej zasady: „oko za oko, ząb za ząb”. Prawdą jest, że taka norma, tak zwane prawo *ius talionis*,

99 Naszym celem jest zwrócić uwagę na motywy teologiczne, wspólne przesłaniu Ewangelii św. Mateusza (5, 9) bez przeprowadzania szczegółowej analizy egzegetycznej przywołanych tekstów.

100 M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele?*, s. 39.

101 A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 223.

choć wydaje się dziś drastyczna, utrzymywała porządek w starożytnym świecie, zapobiegając niekontrolowanej przemocy i zemście. W tamtych czasach i kulturze zasada ta stanowiła realny progres legislacyjny¹⁰². Z drugiej strony, w śródziemnomorskiej kulturze honoru i wstydu, odwet był społecznym obowiązkiem. Zaniedbanie odpłaty za doznane zło sprowadzało napiętnowanie społeczne na danego osobnika i jego rodzinę¹⁰³. Prawa te stanowią dobry przykład „pokoju, który daje świat” (por. J 14, 27). W dalszym wywodzie Jezus przedkłada strategię pedagogiczną, której celem jest nawrócenie agresora poprzez odpowiedzenie dobrem na doznawane zło¹⁰⁴. Tego rodzaju postępowanie może jawić się dla otoczenia jako irracjonalne. Z pewnością nie należy go jednak pojmować jako wezwanie do biernej akceptacji zła, ale jako nakaz rezygnacji z odwetu, gotowości pojednania i zaprowadzania *pokoju*. Sam Jezus jednak postępował w ten sposób, dlatego mógł sformułować takie wezwanie¹⁰⁵. W takiej postawie uwidacznia się strategia ukierunkowana na budowanie *pokoju* zarówno w wąskim, jak i w szerokim zakresie.

Trzeci interesujący nas tekst spośród antytez w Kazaniu na Górze dotyczy wypowiedzi Jezusa na temat miłości nieprzyjaciół (Mt 5, 43–48), ze szczególnym uwzględnieniem wersetów 44–45. 48. Stary Testament zawiera pewne przepisy dotyczące miłości nieprzyjaciół (Wj 23, 4–5; Prz 25, 21–22). Jezus poszerza starotestamentalną naukę. Miłować nieprzyjaciół nie oznacza jedynie stanu uczuciowego względem nich, ani też braku nienawiści i chęci zemsty, ale aktywną miłość, wyrażającą się w uczynkach. Niezdolność przebaczenia stanowi przeszkodę do osiągnięcia pokoju i w gruncie rzeczy jest sprzeniewierzeniem się treści siódmego *makaryzmu*¹⁰⁶.

To samo dotyczy modlitwy za nieprzyjaciół. Występujący przed tym wezwaniem spójnik καὶ, który oznacza „i”, w tym przypadku powinien być rozumiany: „a w szczególności”¹⁰⁷. Należy kochać nie tylko swoich najbliższych

102 S. Czyż, *Interpretacyjny i wzorcowy charakter antytez w relacji do postulatów wypełnienia prawa (Mt 5, 17–48)*, Poznań 2008, s. 60–61 (Studia i Materiały, 104); por. W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Matthew*, s. 310.

103 J. Kręcidło, *Honor i wstyd*, s. 175.

104 E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały*, s. 196–197.

105 W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Matthew*, s. 310; por. J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 280–281; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, s. 243.

106 J. Kręcidło, *Honor i wstyd*, s. 176–177.

107 J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 142; por. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 177.

i braci w wierze, ale także przeciwników. Motywacją dla tak wysokiej postawy etycznej powinno być pragnienie osiągnięcia synostwa Bożego, upodobnienie się do Ojca niebieskiego, który sam jest doskonałą miłością. Grecki przymiotnik τέλειός – „doskonały” w ewangeljach występuje jedynie u Mateusza (Mt 5, 43–48; Mt 19, 21). Tutaj w odniesieniu do Ojca w niebie oznacza doskonałą miłość. Na pewno nie chodzi o ludzki perfekcjonizm. Jezus wzywa uczniów do naśladowania Boga w doskonałej miłości¹⁰⁸. W sposób bardzo wyraźny słowa te nawiązują do treści siódmego *makaryzmu* (Mt 5, 9). Oblicze Boże ujawni się w ludziach, którzy w odpowiedzi na przemoc okażą przebaczenie i miłość silniejszą od nienawiści. Synami Boga będą ci, którzy potrafią miłować nieprzyjaciół, ponieważ pokrewieństwo wyraża się w podobieństwie¹⁰⁹.

Rozważając naukę płynącą z Ewangelii według św. Mateusza (5, 9), należy na chwilę nawiązać do perykopy z Ewangelii według św. Łukasza (10, 1–12), traktującej o wysłaniu przez Jezusa siedemdziesięciu dwóch uczniów z misją przepowiadania. Fragment ten, znajduje się tylko u Łukasza, wnosząc wiele dla zrozumienia poruszanego tematu. Chodzi przede wszystkim o słowa Jezusa: „Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: pokój temu domowi! Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was” (ww. 5–6). Podobne słowa znajdujemy również w mowie Jezusa przy rozesłaniu Dwunastu (Mt 10, 12–13), ale nie oddają one tak wyraźnie idei służby *pokoju* jak ma to miejsce w relacji Łukasza. Poza tym, w relacji trzeciego ewangelisty adresat polecenia Jezusa jest znacznie szerszy – zarówno w narracji, jak i w odniesieniu do pojęcia *ucznia* w Nowym Testamencie. Również zakres działań na rzecz *pokoju* jest szerszy niż w rozważanych antytezach.

Pierwszą czynnością głosicieli w zetknięciu z ich słuchaczami jest przekazanie *pokoju*. Wyraża to grecka przydawka πρότερος – „najpierw”. Tym samym pokój jest pierwszym darem głoszących, darem przyniesionym światu przez Mesjasza. Uczniowie są depozytariuszami tego pokoju, z którego mogą czerpać wszyscy, którzy są otwarci na Chrystusa i Jego Ewangelię¹¹⁰. Osoby takie nazwane są „ludźmi godnymi pokoju”. Wyrażenie to jest semityzmem

108 G. Vigni, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, Lublin 2000, s. 60; por. W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Matthew*, s. 317; S. Czyż, *Interpretacyjny i wzorcowy charakter antyteż*, s. 82–83; R. H. Gundry, *Matthew*, s. 72.

109 E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały*, s. 200.

110 H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie – wstęp – komentarz – ekskursy*, Radom 2005, s. 208.

wskazującym na gotowość nie tylko przyjęcia, ale też głoszenia Ewangelii¹¹¹. Pojawia się więc związek *pokoju* z głoszeniem Ewangelii, z którym zetknęliśmy się już w naszych rozważaniach. Wskazuje on na dynamiczny charakter zaangażowania w dzieło szerzenia *pokoju*. Pokój, jako wielkie dobro, inicjuje proces o nieustannym i trwałym charakterze.

Wnioski końcowe

Twórcy *pokoju* to osoby, dla których Bóg – Dawca pokoju zajmuje pierwsze miejsce w życiu, dla których ideałem jest Jezus, Książę Pokoju. Oni dążą do *pokoju* ze wszystkimi, zaczynając od członków najbliższej wspólnoty, a następnie obejmując swoim działaniem także tych spoza jej kręgu – nawet za cenę cierpień i upokorzeń – którzy z radością i przekonaniem głoszą w świecie Ewangelię *pokoju*. Ci ludzie cieszą się Bożym błogosławieństwem w życiu i szczęściem w sercu. Dzięki swojej szlachetnej postawie najściślej przynależą do rodziny Bożej, będąc nazwani „synami Bożymi”. Na zakończenie można przedstawić trzy wnioski ujmujące całość przeprowadzonych rozważań:

1. Rozumienie *pokoju* w Biblii podlega ciągłemu rozwojowi na przestrzeni historii zbawienia, ale w tym procesie nieustannie dominuje zasada: bez Boga nie może istnieć prawdziwy *pokój*. Bóg jest jedynym, wiarygodnym źródłem *pokoju*.
2. Pokój ewangeliczny, ten, który przyniósł światu Jezus Chrystus, nie jest programem politycznym. Jest rzeczywistością, która rodzi się w sercach ludzi i w środowiskach osób bliskich Bogu i z nich promieniuje na cały świat. *Pokój* jest pierwszym darem ewangelizacji.
3. Kościół jest beneficjentem Chrystusowego *pokoju*. Jest odpowiedzialny za jego szerzenie i umacnianie. Chrześcijaństwo jest nastawione pokojowo, uczy traktować innych z szacunkiem i miłością. Naśladując na tej drodze Chrystusa, chrześcijanie są szczęśliwi. Zaprowadzając *pokój*, stają się dziećmi Bożymi, upodabniając się do swojego Ojca w niebie – jedynego i prawdziwego źródła *pokoju*.

¹¹¹ G. Vignini, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 322.

Bibliografia

- Bartchy S. S., *Niewolnictwo w Nowym Testamencie*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 834–835.
- Bartnicki R., *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1994 (Biblioteka Biblijna, 1).
- Beck H., Brown C., *Peace*, w: *The New International Dictionary New Testament Theology*, vol. 2, ed. C. Brown, Grand Rapids 1982, s. 776–783.
- Becker U., *Blessing*, w: *The New International Dictionary New Testament Theology*, vol. 1, ed. C. Brown, Grand Rapids 1975, s. 215–218.
- Bosetti E., *Jeśli chcesz być doskonały. Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza*, tłum. P. Majdański, Kraków 2010.
- Bruner F. D., *Matthew. A Commentary. Volume 1: Christbook, Matthew 1–12*, Grand Rapids 2007.
- Brzegowy T., *Księga Izajasza, rozdziały 1–12. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, xxii/1).
- Carson D. A., *The Gospel According to John*, Grand Rapids 1991 (The Pillar New Testament Commentary), <https://doi.org/10.5040/bci-000i>.
- Carson D. A., *Sermon on the Mount. An Evangelical Exposition of Matthew 5–7*, Glasgow 2010.
- Czyż S., *Interpretacyjny i wzorcowy charakter antytez w relacji do postulatu wypełnienia prawa (Mt 5, 17–48)*, Poznań 2008 (Studia i Materiały, 104).
- Daniel-Rops H., *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 2001.
- Dewey J., *Pokój*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 977–978.
- Dziadosz D., *Wojna*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Kielce 2017, s. 952–957.
- εἰρηνοποιός, w: *Słownik grecko-polski*, t. 1, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1960, s. 39.
- Ewangelia według św. Jana*, red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, L. Stachowiak, Poznań–Warszawa 1975 (Pismo Święte Nowego Testamentu, 4).
- Fiedler P., *Das Matthäusevangelium*, Stuttgart 2006 (Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 1).
- Fitzmyer J. A., *101 pytań o Qumran*, tłum. T. Fizia, Kraków 1997.
- Flawiusz J., *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań–Warszawa–Lublin 1962.

- Foerster W., *The Greek Concept of εἰρήνη*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 400–402.
- Foerster W., εἰρηνοποιός, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 419.
- France R. T., *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2007 (The New International Commentary on the New Testament).
- Gnilka J., *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1997, s. 46–47.
- Grundmann W., *Das Evangelium nach Matthäus*, Berlin 1972 (Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament, 1).
- Gryziec P. R., *Według świętego Mateusza. Stary Testament ukryty w Nowym*, Kraków 1998 (Zrozumieć Ewangelię).
- Gryziec P. R., *Spotkania przy studni. Rozważania o teologii Ewangelii według św. Jana*, Kraków 2000.
- Guelich R. A., *The Sermon of the Mount. A Foundation for Understanding*, Waco 1983.
- Gundry R. H., *Matthew. A Commentary on His Handbook for a Mixed Church under Persecution*, Grand Rapids 1994.
- Harrington W. J., *Klucz do Biblii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000.
- Hauck F., μακάριος, *The Group in the New Testament*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 4, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1967, s. 367–370.
- Hawthorne G. F., *Pokój*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 606–607.
- Hendriksen W., *Exposition of the Gospel to Matthew*, Grand Rapids 1989 (New Testament Commentary).
- Hierzenberger G., *Pokój*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 990–993.
- Homerski J., *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979 (Pismo Święte Nowego Testamentu, III/1).
- Jasiński A., *Pokój*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigielewicz, Lublin 2011, s. 1022–1023.
- Jurewicz O., *Słownik grecko-polski*, Warszawa 2015.
- Kondracki A., *Niewolnicy w Starym i Nowym Testamencie*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witeszek, Lublin 1997, s. 269–290.
- Kręcidło J., *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013 (Lingua Sacra. Monografie, 1).
- Langkammer H., *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie – wstęp – komentarz – ekskursy*, Radom 2005.

- Langkammer H., *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 2014, s. 265–511 (Komentarz Teologiczno-Pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament, I. 2).
- Léon-Dufour X., *Pokój*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 700–705.
- μακάριος, w: *Słownik grecko-polski*, t. 3, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1962, s. 65.
- Manzanares C.V., *Jezus i Ewangelie. Mały słownik*, tłum. E. Burska, Warszawa 2004.
- Mattern L., *Esseńczycy*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 322–323.
- Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, IV/2).
- Michaels J.R., *The Gospel of John*, Grand Rapids 2010 (The New International Commentary on the New Testament).
- Morris L., *The Gospel According to Matthew*, Grand Rapids 1992 (The Pillar New Testament Commentary), <https://doi.org/10.5040/bci-0001>.
- Nolland J., *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2005 (The New International Greek Testament Commentary).
- Osborne G.R., *Matthew*, Grand Rapids 2010 (Exegetical Commentary on the New Testament).
- Overman J.A., *Zelota*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1997, s. 817–818.
- Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza 1 – 13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, I/1).
- Paciorek A., *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, Częstochowa 2015.
- Pokój w Starym Testamencie*, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, tłum. D. Irmińska, J. Kruczyńska, Warszawa 2001, s. 635.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.
- Rad von G., *μακάριος in the OT*, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, vol. 2, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 402–406.
- Rad von G., *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986.
- Rakocy W., *Faryzeusze. Historia – Ewangelie*, Lublin 2002 (Jak rozumieć Pismo Święte, 13).
- Ricciotti G., *Życie Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Skowroński, Warszawa 2000.
- Riches J., *Esseńczycy*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1997, s. 152.

- Rosik M., *Duszpasterski Komentarz do Nowego Testamentu. Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1, 1–13, 58). [1a]*, Tarnów 2009.
- Saldarini A. J., *Esseńczycy*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, 266–267.
- Saller R. P., *Cesarstwo rzymskie*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 77–81.
- Schreiner J., *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. W. Matysiak, Warszawa 1999.
- Strong J., *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015 (Prymasowska Seria Biblijna, 42).
- Swartley W. M., *Niewolnictwo*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 565–566.
- Synowiec J. S., *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Testamentu*, Kraków 1992.
- Trummer P., *Święta wojna*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 1295.
- Turner D. L., *Matthew*, Grand Rapids 2008 (Baker Exegetical Commentary on the New Testament).
- Vigini G., *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, Lublin 2000.
- Weimer P., *Salomon*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 1170.
- Wilkins M. J., *Uczniowie i bycie uczniem*, w: *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, red. J. B. Green, J. K. Brown, N. Perrin, tłum. R. Paprocki, Warszawa 2017, s. 829–839 (Prymasowska Seria Biblijna, 44).
- Wojciechowski M., *Czy Jezus żądał zbyt wiele? Objąśnienia Kazania na Górze*, Częstochowa 2006.
- Wolniewicz M., *W kręgu Nowego Przymierza*, Poznań 1985.
- Yang S.-A., *Kazanie na Górze*, w: *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, red. J. B. Green, J. K. Brown, N. Perrin, tłum. R. Paprocki, Warszawa 2017, s. 348–357 (Prymasowska Seria Biblijna, 44).
- Zeloci*, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, tłum. D. Irmińska, J. Kruczyńska, Warszawa 2001, s. 898.

Abstrakt

„Tworzący pokój” (Mt 5, 9). Jezusowy „makaryzm” na tle biblijnej teologii pokoju

Artykuł dotyczy treści wersetu z Ewangelii według św. Mateusza (5, 9), w którym Jezus wypowiada się na temat tych, którzy angażują się sprawę pokoju. W pierwszej części zostało przedstawione rozumienie pokoju w Starym Testamencie, następnie w świecie antycznym (Grecja, Rzym), a także w Palestynie czasów Jezusa. Druga część to analiza egzegetyczna wersetu z Ewangelii według św. Mateusza (5, 9). Część trzecia zawiera przesłanie teologiczne dotyczącego wersetu, przedstawione w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Artykuł kończą wnioski podsumowujące.

Słowa kluczowe: błogosławiony, Ewangelia, Jezus, Kazanie na Górze, pokój, Stary Testament, szczęśliwy

Abstract

“Peacemakers” (Mt 5:9). Jesus’ “Macarism” against the Background of the Biblical Theology of Peace

The article is about content of the verse Mt 5, 9 where Jesus talks about peacemakers. The first part presents the understanding of the value of peace in the Old Testament then in the ancient world (Greece and Rome) and also in Palestine at the time of Jesus. The second part is an exegetical analysis of Mt 5:9. The third part is the theological message of the verse, presented in the vertical and horizontal dimensions. The article ends with summary conclusions.

Keywords: blessed, Gospel, Jesus, The Sermon on the Mount, peace, Old Testament, happy